

Ks. Maciej Zachara: W Wielki Piątek wspomnimy zwycięstwo nad grzechem

Adoracja krzyża to duchowo bardzo ważny moment, bo każdy człowiek ma pewien konkretny krzyż swojego życia – potrzebujemy być umocnieni krzyżem Chrystusa, żebyśmy cierpienia naszego życia mogli przeżywać w łączności z Nim – przeczytaj wywiad z ks. Maciejem Zacharą dla „Teologii Politycznej Co Tydzień”: Triduum Sacrum.

Adam Talarowski (Teologia Polityczna): Czym jest Triduum Paschalne?

Ks. Prof. Maciej Zachara: To celebrowanie centralnych wydarzeń naszego zbawienia, czyli męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Wielkanoc to najstarsze święto chrześcijańskie. Początkowo była obchodzona w ramach jednej celebracji nocnej, z soboty na niedzielę, a od IV wieku rozbudowała się do postaci Świętego Triduum, nazywanego dzisiaj Triduum Paschalnym.

Jakie wydarzenie wspomnimy w Wielki Czwartek i jakie ma to przełożenie na liturgię?

W Wielki Czwartek rano w katedrze jest odprawiana liturgia nie będąca częścią Triduum: to liturgia poświęcenia świętych olejów krzyżma – oleju katechumenów i oleju chorych; wtedy też księża są zapraszani do uczestnictwa w liturgii z biskupem dla podkreślenia uczestnictwa w jedności kapłaństwa z biskupem.

Liturgią Triduum jest wieczorna msza Wieczerzy Pańskiej, na której wspomina się ustanowienie Eucharystii przez Jezusa w przeddzień swojej męki. To nie jest tylko wspomnienie wydarzenia historycznego. Jezus w czasie Ostatniej Wieczerzy już w znakach celebrowa swoją Paschę, czyli mękę, śmierć i zmartwychwstanie – celebrowa to

sakramentalnie, uprzedzając. Od tej pory będzie to sprawował Kościół jako uobecnienie męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa. W wieczniku, co wspominamy na wielkoczwartkowej mszy Wieczerzy Pańskiej, już w znakach dokonuje się to, co historycznie dokona się w następnym dniu, na Golgocie i wtedy, kiedy Jezus powstanie z grobu.

W Wielki Piątek nie celebruje się Eucharystii. Jaki charakter ma liturgia tego dnia?

Rzeczywiście, Wielki Piątek to jest ten dzień, kiedy Kościół nie sprawuje Eucharystii. W parafiach sprawuje się w tym czasie nabożeństwa drogi krzyżowej. Bardzo powszechny jest dzisiaj zwyczaj, by o godzinie 15 rozpoczynać Nowennę do Miłosierdzia Bożego. Główną liturgią wielkopiątkową jest liturgia Męki Pańskiej, gdzie uroczysto celebруем mękę Chrystusa, nie sprawując jednak Eucharystii. Najpierw jest Liturgia Słowa, gdzie w centrum jest lektura Męki Pańskiej według świętego Jana. Dlaczego akurat Jan? Jest to zwyczaj kościoła rzymskiego od czasów niepamiętnych, by właśnie w Wielki Piątek czytać pasję według św. Jana, bo opisuje on teologicznie najgłębiej mękę Chrystusa. Nie tylko historię, ale też penetruje jej znaczenie. Chrystus w męce według św. Jana jest też Chrystusem Zwycięskim, męka jest męką chwalebną. Liturgia ta nie jest żałobnym wspomnianiem męki Chrystusa, tylko zwycięstwa nad szatanem, nad grzechem, nad naszą śmiercią. Po Liturgii Słowa jest uroczysta Modlitwa Powszechna – dziesięć wielkich intencji, gdzie u stóp krzyża wstawienniczo modlimy się we wszystkich potrzebach Kościoła i za cały świat. Potem jest adoracja krzyża. To jest duchowo bardzo ważny moment, bo każdy człowiek ma pewien konkretny krzyż swojego życia – potrzebujemy być umocnieni krzyżem Chrystusa, żebyśmy cierpienia naszego życia mogli przeżywać w łączności z Chrystusem. Ostatnia część to Komunia Święta, z tych darów, które były konsekrowane uprzednio w Wielki Czwartek, bo nie sprawuje się Mszy Świętej. Na sam koniec następuje przeniesienie Najświętszego Sakramentu do symbolicznego Grobu Pańskiego, który urządza się w naszych kościołach. Jest czas, by przez całą Wielką Sobotę adorować Najświętszy Sakrament w Grobie Pańskim.

Dlaczego następnego dnia celebruje się Wigilię Paschalną po zapadnięciu ciemności?

Tu trzeba jedną rzecz uściślić. Czasami zwyczajowo nazywa się Wigilię Paschalną liturgią Wielkiej Soboty. Jest to błąd. Wigilia Paschalna przynależy do Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Sama Wielka Sobota to trwanie w ciszy przy Grobie Pańskim i Kościół tego dnia nie sprawuje żadnej liturgii poza Liturgią Godzin, czyli poza brewiarzem. Wigilia Paschalna to kulminacja, centrum całego Triduum Paschalnego i całego roku liturgicznego. Ta liturgia w ogóle narodziła się jako liturgia nocna. Świadectwa historyczne są bardzo jasne. Jak wsłucha się w teksty liturgiczne, to wyraźnie mówią one o nocy – i nie są to żadne metafory czy przenośnie, po prostu rzeczą naturalną tę liturgię sprawować po zapadnięciu mroku.

Wigilia Paschalna to proklamacja zmartwychwstania Chrystusa, najpierw w znaku światła – poświęcenie ognia i zapalenie świecy paschalnej, odśpiewanie uroczystego orędzia paschalnego *Exsultet*, to jedna z pereł łacińskiej tradycji liturgicznej. Potem jest proklamacja zmartwychwstania Chrystusa w słowie Bożym. Czytania Starego Testamentu, które są zapowiedzią, potem realizacja i uroczyste Alleluja, którego nie śpiewaliśmy od początku Wielkiego Postu. Potem jest liturgia chrzcielna. Byłoby cudownie, gdyby powracał zwyczaj chrztów w Wigilię Paschalną. Jeżeli nie sprawuje się sakramentu chrztu, to odnawiamy nasze przyrzeczenia chrzcielne. Cały post jest przygotowaniem do odnowienia naszego przymierza chrzcielnego w Wigilię Paschalną. Na koniec celebrowanie zmartwychwstania Chrystusa w Eucharystii.

A skąd wzięła się tradycja rezurekcji i na czym polega?

Rezurekcją w sensie ścisłym jest uroczysta procesja. Może nastąpić na zakończenie Wigilii Paschalnej. To jest właściwie najstosowniejsze – wyjście z Kościoła i obwieszczenie światu, po najuroczystszej liturgii, po Wigilii Paschalnej – radości ze zmartwychwstania Chrystusa, procesja z figurą Chrystusa Zmartwychwstałego i z Najświętszym Sakramentem. Ta procesja może również nastąpić przed pierwszą poranną Mszą Świętą. Taki zwyczaj powstał w okresie zaborów, w XIX wieku i w większości wypadków tak jest w naszych parafiach. Są jednak parafie, gdzie praktykuje się procesję rezurekcyjną po Wigilii Paschalnej.

Rozmawiał Adam Talarowski